

Publiczne wykonywanie znaku krzyża uraża uczucia innych

W wywiadzie dla TG5 były piłkarz, Robert Mancini, na zadane mu pytanie, czy zdarza mu się modlić na boisku, szybko odpowiedział: „Nie, na boisku nie”. „Ale przecież wielu piłkarzy czyni znak krzyża” – wtrąciła się przeprowadzająca wywiad redaktor, na co Mancini odpowiedział „Kiedyś też to robiłem, mając nadzieję, że dzięki temu, podczas gry nie spotka mnie nic złego. Jednak gdy poszliśmy do papieża, Papież Franciszek zapytał, dlaczego robię znak krzyża, po czym dodał, że w tym momencie powinienem myśleć o odczuciach innych ludzi. A więc od tego czasu już publicznie nie robię znaku krzyża. Nie chcę, żeby papież się gniewał.” Ciekawe, kiedy pod pretekstem urażania uczuć, zaczniemy usuwać krzyże z miejsc publicznych.

autor: E. Marcinkowska
źródło: wicipolskie.com